



Julia Bohdziewicz

Politechnika Wroclawska

Pragniemy, aby program Erasmus+ był dostępny dla wszystkich, niezależnie od ich pochodzenia czy statusu społeczno-ekonomicznego. Każdy młody człowiek zasługuje na szansę na rozwój.

fot. archiwum uczelni

Jak zmieniła się Pani uczelnia dzięki uczestnictwu w programie Erasmus+? Czy wzmocniło to jej pozycję w regionie, kraju oraz na arenie międzynarodowej?

W programie uczestniczymy nieprzerwanie od 2000 r. Udział w nim przyniósł naszej uczelni wiele korzyści, i to na wielu polach. Przede wszystkim warto zaznaczyć, że sam program jest podstawową platformą, dzięki której budowana jest współpraca międzynarodowa zarówno w Europie, jak i na innych kontynentach.

Na Politechnice Wroclawskiej skorzystało z niego do tej pory łącznie ok. 10 tys. studentów i studentek oraz doktorantów i doktorantek. Podobna liczba osób przyjechała w tych latach na PWr w ramach programu Erasmus. Realizowali oni za granicą część swoich studiów, a także korzystali z oferty zagranicznych praktyk. Pozwoliło im to na zdobycie wielu cennych doświadczeń, poszerzenie i rozwinięcie swoich kompetencji miękkich poprzez pracę w międzynarodowym środowisku czy też poznawanie innych kultur i języków. Wpłynęło to również na wzrost ich poczucia przynależności do Unii Europejskiej i zrozumienia propagowanych przez nią wartości.

Z naszych obserwacji i badań widzimy, że osoby, które skorzystały z oferty programu Erasmus+, są doceniane na rynku pracy. Wpływ na to mają cenne doświadczenia zdobyte w trakcie wyjazdów. To

przede wszystkim zdolność do szybkiej adaptacji w nowym środowisku, większa otwartość, a także lepsze przygotowanie do pracy w globalnym kontekście.

Poprzez udział w programie staliśmy się jako uczelnia bardziej atrakcyjni zarówno dla obecnych i przyszłych studentów czy doktorantów, jak i pracowników – zwłaszcza tych, którzy szukają międzynarodowych doświadczeń. Widzimy to często podczas Dni Otwartych i targów edukacyjnych, kiedy kandydaci i kandydatki na studia pytają o możliwości związane z zagraniczną wymianą studencką. Gdy słyszą o tym, że jesteśmy w programie Erasmus+, ich zainteresowanie rośnie. Obserwujemy to wyraźnie w trakcie kolejnych rekrutacji, gdyż od dłuższego czasu liczba kandydatów na studia na Politechnice Wroclawskiej – w tym obcokrajowców – rośnie.

Nie można też zapomnieć o pracownikach i pracowniczkach naukowo-dydaktycznych i administracyjnych. Dzięki ofercie Erasmus+ osoby te zdobywają nowe kompetencje, podnoszą swoje kwalifikacje i rozwijają sieć kontaktów. Liczba naszych pracowników i pracowniczek korzystających z programu systematycznie rośnie. W sumie na warsztaty i szkolenia oraz na wyjazdy dydaktyczne wyjechało do tej pory ok. 4 tys. osób. Udział w nich pozwala im swobodniej posługiwać się językiem angielskim, który jest niezwykle istotny w kontaktach ze studentami i studentkami z zagranicy, a tych na naszym kampusie jest coraz

więcej. Wyjazdy naszej społeczności wpływają też na budowanie partnerstw międzynarodowych i pozwalają na tworzenie nowych oraz rozwijanie już trwających relacji z instytucjami akademickimi z całego świata. Pozycję Politechniki Wrocławskiej na arenie międzynarodowej umocniło też przystąpienie do inicjatywy Uniwersytetów Europejskich. W 2022 r. dołączyliśmy do sojuszu Unite!, który zrzesza dziewięć uczelni technicznych z Europy. Dzięki standardom wyznaczanym przez sojusz mamy możliwość systematycznego podnoszenia jakości oferowanych programów kształcenia i badań naukowych. Wspierana jest również mobilność naszych studentów i pracowników, a razem z naszymi partnerami tworzymy przestrzeń do wspólnych projektów badawczych. Można z pełną świadomością stwierdzić, że gdyby nie program Erasmus+, to zapewne nie mielibyśmy w ofercie tak dużej liczby kursów w języku angielskim, a także studiów typu double degree i joint master degree.

Dzięki aktywnej współpracy międzynarodowej, jaką daje Erasmus+, możemy stale modernizować swoje programy nauczania, wprowadzać nowe metody dydaktyczne oraz dostosowywać swoje kursy do międzynarodowych standardów.

Przed nami ważne wydarzenia i rocznice. 20-lecie członkostwa Polski w Unii zbiega się z nadchodzącą prezydenturą Polski w Radzie UE. Także w przyszłym roku minie 27 lat udziału Polski w Erasmusie, a sam program skończy 38 lat. Oznacza to, że w 2027 r. stanie się już dojrzałym 40-latkim. Czego życzyłaby Pani Erasmusowi z okazji tego okrągłego jubileuszu oraz jakie ma Pani oczekiwania wobec polskiej prezydentury?

Przede wszystkim dalszego rozwoju! I tego, aby to ogromne zainteresowanie programem nigdy nie malało. Wierzę, że program Erasmus+ będzie nadal zmieniał życie młodych ludzi, promując przy tym wielokulturowość, równość, praworządność, tolerancję i zwiększając poczucie przynależności do wspólnoty europejskiej. Jest to przecież kluczowe dla budowania silnej i zjednoczonej Europy. Życzę też, aby Erasmus dalej wywierał tak

pozytywny wpływ na jego uczestników oraz tego, by stawał się jeszcze bardziej dostępny dla wszystkich. Niezależnie od ich statusu społeczno-ekonomicznego, pochodzenia i barier językowych. I wreszcie, by wsparcie ze strony Unii Europejskiej pozwalało realizować obecne i nowe cele programu przez kolejne lata. Natomiast od okresu polskiej prezydentury oczekuję tego, że będzie ona dynamicznie wspierała inicjatywy związane z edukacją, młodzieżą i kulturą w Unii Europejskiej. Liczę, że nasz kraj udowodni, że warto skupiać się na dalszym rozwijaniu tak ważnych i dostępnych programów jak np. Erasmus. Istotne dla mnie jest też to, aby czas polskiego przewodnictwa w UE przyczynił się do umocnienia współpracy między państwami członkowskimi w zakresie edukacji, badań naukowych, innowacji, zrównoważonego rozwoju i mobilności międzynarodowej. To przyniesie wyłącznie korzyści zarówno młodym Europejczykom, jak i całej społeczności Unii Europejskiej.

Wydawałoby się, że uczelnie kształcące na kierunkach technicznych łatwiej jest zorganizować wymianę studentów taką jak w programie Erasmus z uwagi na zbieżne efekty kształcenia. Czy potwierdzi Pani tak sformułowaną tezę?

W pewnym sensie uczelniom o profilu technicznym łatwiej jest zorganizować wymianę studentów m.in. ze względu na standaryzację i uniwersalność wiedzy inżynierskiej, zbieżne efekty kształcenia, globalny charakter technologii czy też wspólne standardy i certyfikaty. To jednak tylko jedna strona medalu. W różnych krajach często występują znaczące różnice w programach nauczania, infrastrukturze, oprogramowaniu, wyposażeniu laboratoriów. Do tego dochodzą uwarunkowania lokalne, jak np. miejscowe przepisy, standardy lub chociażby klimat. To wszystko sprawia, że organizacja wymian studenckich na kierunkach technicznych nie jest zupełnie wolna od wyzwań. Jednak zainteresowanie programem, radość młodych ludzi i pracowników z możliwości wyjazdu oraz ich wdzięczność za naszą pracę wynagradza nam wszelkie niedogodności.